



**Recenzja osiągnięcia naukowego
dra Marcina Rojszczaka
wraz z opinią w sprawie jego pozostałego dorobku naukowego**

Na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 26 czerwca 2023 roku nr 59/2023, zostałem powołany jako recenzent, w skład komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego doktora habilitowanego panu dr. Marcinowi Rojszczakowi w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

W odniesieniu do przedstawionego do mojej oceny merytorycznej i formalnej dorobku naukowego, dydaktycznego organizacyjnego oraz popularyzatorskiego dra Marcina Rojszczaka w postaci dokumentacji określonej wymogami z art. 220 ust. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawa o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, dalej: PSWiN (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 poz. 742 z późn. zm.) stwierdzam co następuje.

I. Uwagi wstępne i ocena formalna dorobku naukowego Kandydata

Przedmiotem niniejszej recenzji jest ocena czy dorobek naukowy dra Marcina Rojszczaka spełnia ustawowe wymogi dla uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Zgodnie z przedstawioną mi dokumentacją – pan Habilitant aktualnie jest adiunktem w Zakładzie Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej. Posiada wykształcenie informatyczne (Politechnika Poznańska, 2004) oraz prawnicze (Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, 2014), a na Wydziale Prawa i Administracji UW uzyskał stopień doktora nauk prawnych z wyróżnieniem (2018).

Kandydat specjalizuje się w zakresie bezpieczeństwa IT oraz ochrony prywatności w Internecie. Zainteresowania naukowe dr Marcina Rojszczaka są rozwinięciem trwających od wielu lat aktywności zawodowych i koncentrują się wokół prawa nowych technologii, co potwierdza lektura publikacji Habilitanta oraz Jego aktywności, zwłaszcza konferencyjne. Badania Habilitanta w szczególności, jak wspominałem, dotyczą obszaru prawnej regulacji

obszaru bezpieczeństwa IT, w tym cyberbezpieczeństwa, systemów sztucznej inteligencji oraz Internetu Rzeczy.

Osiągnięcie naukowe Kandydata, stanowiące podstawę merytoryczną do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne – stanowi cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych pod tytułem: „*Standardy prawne stosowania nieukierunkowanej inwigilacji elektronicznej przez organy władzy publicznej*” (dalej jako: cykl), wydanych w latach 2018-2023.

Na podstawie relewantnych i ww. już przepisów, oceniany dorobek habilitanta ma być nie tylko oryginalny, ale także znaczny (art. 219 ust. 1 PSWiN). Dodatkowo, ustawa wskazuje, że habilitant musi wykazywać się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. W związku z tym ocena dorobku dra Marcina Rojszczaka ma wykazać czy posiada on (1) znaczny charakter i czy jego aktywność naukowa miała (2) charakter istotnie ogólnokrajowy i międzynarodowy (art. 219 ust 1. pkt 3 PSWiN).

Dodatkowo recenzent, oceniając dorobek habilitanta, powinien mieć na uwadze czy daje on/ona rękojmię rzetelności prowadzenia badań, czy nie popełnia błędów merytorycznych, czy posługuje się prawidłową terminologią prawniczą, czy uczciwie przedstawia swój dorobek, co ma szczególne znaczenie w związku z prawem do samodzielnej pracy naukowej i m.in. do promowania doktorantów, uzyskiwanym po uzyskaniu stopnia naukowego¹. Te elementy zostaną także uchwycone i ocenione w niniejszej recenzji.

W aspekcie formalnym zatem, a na podstawie przedłożonych do oceny materiałów oraz oświadczenia Autora o ich samodzielnym lub współautorskim opracowaniu, nie zauważyłem, błędów, zaniedbań i naukowych nierzetelności w procedurze habilitacyjnej pana dra Marcina Rojszczaka.

Spełniony został formalny warunek podstawy wszczęcia procedury habilitacyjnej na podstawie stosownych przepisów, tj. cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, (art. 219 ust. 1 B) PSWiN).

¹ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne*, PiP 2022/5, s. 71.

II. Ocena merytoryczna dorobku naukowego – czy stanowi on znaczny wkład do dyscypliny?

Artykuł 221 ust. 8 PSWiN stanowi, że recenzenci „oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2, i przygotowują recenzje”. Innym słowem zadaniem recenzenta jest ocena czy przedłożone do oceny osiągnięcie naukowe stanowi „znaczny wkład w dyscyplinę”, natomiast ocenę istotności pozostałego dorobku formułuje komisja habilitacyjna, już po kolokwium. Dlatego też w niniejszej recenzji przedstawię dodatkowy punkt dotyczący oceny istotności pozostałego dorobku.

Jak była o tym mowa – Habilitant, jako osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę merytoryczną do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, przedstawił cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych pod tytułem: „*Standardy prawne stosowania nieukierunkowanej inwigilacji elektronicznej przez organy władzy publicznej*”, wydany w latach 2018-2023 w czasopiśmie naukowym, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b PSWiN.

Kandydat pogrupował cykl na 5 podgrup (obszarów), zbudowanych z różnej ilości publikacji (od 2 do 5), odpowiednio tytułując je: *Państwo demokratyczne a inwigilacja nieukierunkowana; Europejski (unijny) standard zabezpieczeń prawnych; Inwigilacja elektroniczna jako zagrożenie dla standardów państwa prawa – perspektywa krajowa; Doświadczenia innych państw oraz Inwigilacja elektroniczna w kontekście współpracy transgranicznej.*

Przyporządkował publikacje składające się na cykl do ww. obszarów, w ten sposób, że zawarł następujące prace w poszczególnych obszarach, tj.:

I. Państwo demokratyczne a inwigilacja nieukierunkowana

1) *Cztery fałszywe hipotezy na temat ochrony prywatności i masowej inwigilacji, „Państwo i Prawo” 2018/10;*

2) *Nieograniczone programy inwigilacji elektronicznej a koncepcja państwa autorytarnego, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020/2;*

II. Europejski (unijny) standard zabezpieczeń prawnych

3) *Extraterritorial Bulk Surveillance after the German BND Act Judgment, „European Constitutional Law Review” 2021/1;*

4) *The uncertain future of data retention laws in the EU: Is a legislative reset possible?, „Computer Law & Security Review” 2021/7;*

5) *National Security and Retention of Telecommunications Data in Light of Recent Case Law of the European Courts*, „European Constitutional Law Review” 2021/4;

6) *EU Criminal Law and Electronic Surveillance: The Pegasus System and Legal Challenges It Poses*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2021/12;

7) *Nieukierunkowana inwigilacja elektroniczna w świetle aktualnego orzecznictwa ETPC*, „Studia Prawa Publicznego” 2022/4;

III. *Inwigilacja elektroniczna jako zagrożenie dla standardów państwa prawa – perspektywa krajowa*

8) *Surveillance, Legal Restraints and Dismantling Democracy: Lessons from Poland*, „Democracy and Security” 2020/4;

9) *Compliance of Automatic Tax Fraud Detection Systems with the Right to Privacy Standards Based on the Polish Experience of the STIR System*, „Intertax” 2021/1;

10) *Polskie przepisy inwigilacyjne w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości – wnioski krytyczne po wyroku Trybunału*, INTERTAX, Volume 49, Issue 1, wyd. Kluwer Law International, The Netherlands

11) *Kontrola sądów krajowych nad stosowaniem środków inwigilacji elektronicznej na tle orzecznictwa ETPC*, „Państwo i Prawo” 2022/4;

12) *Wadliwe dowody z retencji danych telekomunikacyjnych a polska procedura karna*, „Państwo i Prawo” 2023/2;

IV. *Doświadczenia innych państw*

13) *UK Electronic Surveillance Programmes in the Context of Protection of EU Citizens' Rights after Brexit*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2018;

14) *Prywatność w epoce Wielkiego Brata: podstawy prowadzenia programów masowej inwigilacji w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych*, „Ius Novum” 2019/1;

15) *The ECTHR's Judgment in Case of Centrum för Rättvisa v. Sweden as a Leading Case for the Review of Domestic Regulations on Signals Surveillance*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2019;

V. *Inwigilacja elektroniczna w kontekście współpracy transgranicznej*

16) *Prawne dylematy regulacji cyberprzestrzeni: konflikt pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a prawem do prywatności z perspektywy prawodawstwa UE i USA*, „TeKa Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2018/3;

17) *Does Global Scope Guarantee Effectiveness? Searching for a New Legal Standard for Privacy Protection in Cyberspace*, „Information & Communications Technology Law” 2020/1;

18) *CLOUD Act Agreements from an EU Perspective*, 38 „Computer Law & Security Review” 2020/09, DOI: 10.1016/j.clsr.2020.105442;

19) *e-Evidence Cooperation in Criminal Matters from an EU Perspective*, „Modern Law Review” 2022/4, DOI: 10.1111/1468-2230.12749.

II.1. Ocena publikacji tworzących cykl:

Przedstawiona poniżej charakterystyka publikacji wraz z wybranymi komentarzami krytycznymi została oparta o kolejność powstawania prac, tj. od najnowszych do pierwszych (początkowych), a zaprezentowanych w cyklu w latach 2018-2023.

1. Kandydat w artykule pt. *Wadliwe dowody z retencji danych telekomunikacyjnych a polska procedura karna* (PiP 2/2023, 26 stron) analizuje zakres i przyczyny niezgodności polskiego i unijnego prawa. Zasadnie zauważa, że stan ten nie jest skutkiem wprowadzenia pojedynczej, wadliwej regulacji, ale efektem ogólnego ukształtowania procedur prawnych, na skutek czego zarówno proces gromadzenia, udostępniania, jak i późniejszego wykorzystania metadanych jest niezgodnie z prawem Unii, w kształcie i znaczeniu nadanym relewantnym przepisom i zasadom w ugruntowanym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.

Mam wrażenie jednak, że Autor nie oddał w publikacji w równych zakresach w analizie tego, co zapowiada tytuł. O ile znakomicie przedstawia sprawy dotyczące inwigilacji, krytycznie ocenia argumentację sądową w licznie powoływanych i, co ważne, w nowych sprawach, o tyle pewien niedosyt pozostawia kwestia skutków dla statusu prawomocnych wyroków w sprawach karnych. Ta część została, mimo, że wymieniana jako jedna z kluczowych we wstępie, potraktowana bardziej informacyjnie, zabrakło tu pogłębionej analizy doktrynalnej. Jednak zdecydowanie moja ocena publikacji jest bardzo dobra. Co do zasady - Autor przygotował ciekawą, wielowątkową, a napisaną komunikatywnie, analizę. Kończy ją zapowiedzią, jak zrozumiałem, kolejnej części analizy, odnoszącej się do orzecznictwa ETPCz, a ewentualne rozstrzygnięcie Trybunału stwierdzające naruszenie prawa do sprawiedliwego procesu *per se* może stanowić podstawę do wznowienia zakończonych postępowań karnych. Autor stwierdza i uzasadnia wadliwości masowo wykorzystywanych w postępowaniach karnych dowodów pochodzących z retencji. Publikacja zasługuje na uznanie, tak co do tematyki, poziomu analizy, rangi czasopisma publikacji, a w efekcie wpływa ona na rozwój nauki w Polsce i na naukę zagraniczną.

2. Artykuł pt. *Nieukierunkowana inwigilacja elektroniczna w świetle aktualnego orzecznictwa*

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Studia Prawa Publicznego, 36 stron) jest to publikacja, która w jakimś sensie jest częścią 2 publikacji z 2/2023 z PiP. O ile w tamtym przypadku analiza dotyczyła orzecznictwa luksemburskiego, o tyle tutaj jest to relewantne orzecznictwo strasburskie. Dodatkowo sam Autor wskazuje, że publikacja ta jest kontynuacją wcześniejszej publikacji z tego samego czasopisma (z nr 2/2017 r.), a dotyczącej podstaw prawnych prowadzenia masowej inwigilacji i nieukierunkowanym przechwytywaniu danych w UE z uwzględnieniem dorobku orzeczniczego TSUE i ETPC, który powstał w okresie przed uzyskanie stopnia doktora nauk prawnych, pozostawimy go bez oceny.

O ile ETPC wielokrotnie zajmował się już problemem zgodności krajowych programów inwigilacyjnych z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i wypracował także własny test, wykorzystywany przez lata do oceny badanych regulacji krajowych, to w znaczącej przewadze były to sprawy związane z oceną przypadków inwigilacji ukierunkowanej, związanych głównie z działaniami podejmowanymi w obszarze walki z przestępczością. Praca ma walor nowości. Autor, w związku z nowym orzecznictwem strasburskim, szerzej odnoszącym się do drugiej formy inwigilacji, podjął się zadania rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących konieczności i proporcjonalności stosowania tego typu środków, celów uzasadniających ich stosowanie, oraz koniecznych zabezpieczeń prawnych, które należy wprowadzić w celu minimalizacji ryzyka nadużycia władzy. Autor zasadnie zauważa, że wyznaczenie granic dopuszczalnej ingerencji w prawa jednostki za pomocą środków inwigilacyjnych to zagadnienie nierozdzielnie związane z europejskim modelem ochrony praw człowieka. Zabrakło jednak wprowadzenia jak rozumie Autor pojęcie europejskiego modelu ochrony praw człowieka.

Autor przedstawia ewolucję stanowiska ETPC w obszarze nieukierunkowanych form inwigilacji, wskazuje na znaczenie potrzeby uwzględniania w ocenie sądowej ryzyka wynikającego z prowadzenia zaawansowanych programów inwigilacyjnych. Szkoda, że krótko wspomina tylko o znaczeniu w procesie ewolucji orzeczniczej zmian uwarunkowań technicznych i technologicznym społecznych i gospodarczych, ta kontekstowość i właściwa jej metoda badań, powinna wybrzmieć silniej. Bardzo ciekawe jest zestawienie w publikacji obu sądów, standardu konwencyjnego i unijnego.

Tak w tym tekście, jak i w jego odbiciu, tj. artykule dotyczącym orzecznictwa luksemburskiego, Autor porusza aktualne problemy, w tym niestety odbijających się tak silnie w praktyce ustrojowej współczesnej Polski.

3. W pracy *e-Evidence Cooperation in Criminal Matters from an EU Perspective (Modern Law Review, (2022) 85(4), 32 strony)* przedstawiony został unijny model wymiany cyfrowych dowodów w sprawach karnych, regulacji transgranicznego dostępu do danych elektronicznych wykorzystywanych jako dowód w postępowaniu karnym. Autor zauważa, że istniejący model współpracy, oparty głównie na umowach bilateralnych, postrzegany jest

jako przeszkoda w skutecznym zwalczaniu wzrostu transgranicznej przestępczości. Dlatego rozpoczęto prace nad kilkoma nowymi mechanizmami prawnymi, przede wszystkim nad projektem rozporządzenia Komisji Europejskiej w sprawie e-dowodów oraz propozycją rozszerzenia Konwencji o cyberprzestępczości – obowiązującej już od prawie 20 lat – o dodatkowy protokół.

Artykuł jest wartościowy naukowo, dotyczy dynamicznych zjawisk społecznych, ocenianych jednak w właściwej metodologii, mieszcząc się w dyscyplinie nauki prawne. Podkreślić należy dobrą renomę czasopisma, a publikacja tam ma szansę wpływania na rozwój nauki, nie tylko w Polsce.

4. W pracy *Kontrola sądów krajowych nad stosowaniem środków inwigilacji elektronicznej na tle orzecznictwa ETPC* (PiP 4/2022, 20 stron), Autor analizuje, zgodnie z tytułową zapowiedzią, problemy doskonalenia wymiaru sprawiedliwości, przy czym konfrontuje to z (de)reformami wprowadzanymi od 2015 roku, proponując zmiany sektorowe, a przedmiotem analizy czyni sądową kontrolę nad stosowaniem środków inwigilacji elektronicznej.

Celem Autora jest porównanie praktyki krajowej ze standardem ETPC, wybierając za przedmiot analizy sprawy szwedzkie i brytyjskie, przeprowadza badania związane z trzema najważniejszymi formami sądowej kontroli nad działalnością inwigilacyjną uprawnionych organów, tj. kontroli wstępnej, następczej oraz administracyjnej. Artykuł zasługuje na w pełni pozytywną ocenę, wpisuje się w tok narracji zaprezentowany następnie w kolejnej publikacji (tu oznaczonej jako nr 2).

5. Kolejna praca została opublikowana w prestiżowym wydawnictwie zachodnim (Brill). Artykuł pt. *EU Criminal Law and Electronic Surveillance: The Pegasus System and Legal Challenges It Poses* (European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice 29/2021, stron 27). Jej celem jest wykazanie, że implementacja nowoczesnych środków inwigilacji, jak Pegasus, musi również obejmować przegląd istniejących przepisów prawnych, aby zapewnić, że korzystanie z rozszerzonych możliwości tych produktów jest pod odpowiednią kontrolą sądową i przestrzega zasady praworządności. I rzeczywiście - wprowadzenie nowoczesnych form komunikacji, takich jak komunikatory szyfrowane czy telefonia VoIP, zmusiła organy ścigania do wykorzystania nowych technologii dla inwigilacji jednostek, wobec których toczy się postępowanie karne.

6. Publikacja pt. *National Security and Retention of Telecommunications Data in Light of Recent Case Law of the European Courts* (European Constitutional Law Review, stron 29) zasługuje na szczególne uznanie zważywszy na zakres analizy prezentowanej w prestiżowym czasopiśmie. Artykuł dotyczy treści, które były i będą rozwijane w innych publikacjach Kandydata (tak co do stawianych tez/hipotez, zadawanych pytań, jak i formułowanych wniosków), a odnosi się do obowiązku zatrzymywania danych, który, zdaniem niektórych jest środkiem niezbędnym do walki z poważną przestępczością a według innych stanowi

zagrożenie dla swobód i swobód obywatelskich. Dyskusja na ten temat wciąż należy we współczesnej doktrynie prawa europejskiego, pomimo upływu wielu lat i powstania znacznej ilości judykatów, będąc przedmiotem sporów i debat.

Autor zasadnie zauważa, że problem dopuszczalności retencji danych w UE w najbardziej ogólnym zakresie koncentruje się na ocenie możliwości zastosowania retencji danych z uwzględnieniem poszanowania praw podstawowych, na których zbudowany jest europejski model demokracji (może warto byłoby ten wątek rozbudować, tzn. jak rozumiany jest europejski model demokracji). W tym przypadku, ocena w analizie dotyczy nie tyle tego, jak stosować retencję danych, ale tego czy środek – niezależnie od wdrożonych zabezpieczeń prawnych – da się pogodzić z wartościami konstytucyjnymi państw członkowskich. Czy samo retencja danych narusza istotę prawa podstawowego do prywatności i ochrony danych osobowych? Odpowiedź twierdząca wyeliminowałaby potrzebę przeprowadzenia testu proporcjonalności. Osobnym aspektem analizy jest to, czy i w jakim stopniu UE posiada kompetencje w zakresie nakładania ograniczeń dotyczących zatrzymywania danych. Początkowo, z wprowadzeniem unijnej dyrektywy w sprawie retencji danych, powstał spór między państwami członkowskimi co do tego, czy środek jest stosowany dla bezpieczeństwa ogólnego czy też stanowi element harmonizacji zasad rynku wewnętrznego.

Artykuł jest oryginalny i aktualny w swojej tematyce, wartościowy naukowo, raz jeszcze podkreślić należy bardzo dobrą renomę czasopisma, a publikacja tam ma szansę wpływania na rozwój nauki, nie tylko w Polsce.

7. Tekst, opublikowany w EPS (12 stron), pt. *Polskie przepisy inwigilacyjne w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości – wnioski krytyczne po wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 2.03.2021 r., C-746/18, Postępowanie karne przeciwko H.K.*, jest rozszerzoną glosą wydanego w marcu 2021 r. wyroku Trybunał Sprawiedliwości C-746/18, H.K. Ponownie Autor podjął temat zgodności z prawem UE dostępu organów ścigania do metadanych pochodzących z łączności elektronicznej. Kanwą analizowanej sprawy było ustalenie, czy niezależna kontrola, która zgodnie ze standardem zarówno strasburskim, jak i luksemburskim powinna poprzedzać autoryzację zastosowania środków inwigilacyjnych, może być sprawowana przez prokuratora. Trybunał, odpowiadając na to pytanie ugruntował wcześniejszą wykładnię przepisów Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w zakresie stosowania środków inwigilacji elektronicznej, również wyjaśnił, jakie są skutki niedochowania warunków legalnego dostępu do metadanych z perspektywy trwających postępowań karnych.

Brak zgodności w tym zakresie prawa polskiego z UE było oczywiste już na gruncie wcześniejszego orzecznictwa, niemniej wyrok 2.03.2021 wyjaśnia również skutki tolerowania od lat tej niezgodności przez krajowego prawodawcę. Niestety, z uwagi na trwający w Polsce kryzys ustrojowy (konstytucyjny), rozstrzygnięcie narastających wątpliwości dotyczących sposobu wykonywania uprawnień inwigilacyjnych państwa poprzez kontrolę przeprowadzoną przez sąd konstytucyjny jest znacząco utrudnione. Dalsze funkcjonowanie niezgodnych z prawem UE krajowych przepisów inwigilacyjnych może

prować do kwestionowania przed sądem karnym dopuszczalności zgromadzonych dowodów, a na dalszym etapie również dowodzenia naruszenia prawa do sprawiedliwego procesu. Jak zasadnie zauważa Autor, w polskich realiach kryzysu konstytucyjnego i osuwania się demokracji, w tym degradacji niezależności i niezawisłości sądów, trudno jest przewidzieć skalę i czas konsekwencji. Należy podkreślić, że Autor rozwinął podjęte tu wnioski w innych opublikowanych pracach, zwłaszcza w oznaczonej tu publikacji nr 1 (2.2023 w PiP).

8. *The uncertain future of data retention laws in the EU: Is a legislative reset possible?*, w: *Computer Law & Security Review* 41 (2021) 105572 (12 stron) - w artykule omówiona została, poruszona w późniejszych pracach, analiza orzecznictwa TSUE w sprawach dotyczących zatrzymywania danych zarówno do celów bezpieczeństwa narodowego (Privacy International, La Quadrature du Net), jak i walki z poważną przestępczością (H.K.). Autor z płaszczyzny analizy ww. judykatów przechodzi do dyskusji nad projektem rozporządzenia o e-prywatności. Projekt rozporządzenia o e-prywatności uzupełnia zasady regulujące usługi łączności elektronicznej i definiuje obowiązki wynikające z rozporządzenia, co ma kluczowe znaczenie dla ustanowienia standardu zatrzymywania danych, zgodnie z orzecznictwem TSUE.

Publikacja ukazała się w bardzo dobrym, branżowym czasopiśmie.

9. *Extraterritorial Bulk Surveillance after the German BND Act Judgment* (25 stron) - także w tym przypadku na uznanie zasługuje miejsce publikacji - *European Constitutional Law Review* jest jednym z bardziej rozpoznawanych czasopism w doktrynie prawa integracyjnego. A sama analiza dotyczy, rozwijanego następnie w publikacjach, wątku badawczego, a mianowicie, że inwigilacja zagraniczna jest sposobem na obejście istniejących gwarancji prawnych. Autor wskazuje na różne opinie na problem eksterytorialnego stosowania praw podstawowych w modelach USA i UE. Autor podkreśla, że szczególnym rodzajem inwigilacji jest ta mająca na celu zbieranie informacji z zagranicy. Jego nieograniczone użycie doprowadziło do dyskusji o tym, czy prawo do prywatności doznaje uszczerbku w stosunku do obcokrajowców. Ciekawym pytaniem z tej analizy jest to czy szeroka, eksterytorialna interpretacja praw podstawowych gwarantowanych w państwach demokratycznych nie czyni ich konstytucji „paktem samobójczym”, tj. godzącym w przestrzeganie praworządności – respektującej powszechność praw człowieka – z oczywistą potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa własnego państwa i obywateli?

Mam pewną krytykę co do używania pojęcia eksterytorialności do zastosowania praw podstawowych. Jak rozumiem, to pewien skrót myślowy czy też nieco autorska koncepcja - mam na myśli powiązanie tranzgraniczności z eksterytorialnością, co jak zdaje się ma miejsce tutaj miejsce. Dodatkowy komentarz w tej sprawie przedstawiam w dalszej części recenzji.

10. *Compliance of Automatic Tax Fraud Detection Systems with the Right to Privacy Standards Based on the Polish Experience of the STIR System* (INTERTAX, Volume 49, Issue 1,

wyd. Kluwer Law International, The Netherlands, 14 stron) – jest publikacją, która zamyka się w cyklu dotyczących cyberbezpieczeństwa, ale z nową osią rozważań. Wobec gigantycznych luk w VAT, powstałych najczęściej wskutek działalności zorganizowanych grup przestępczych, państwa (w tym Polska), chroniąc swoje interesy gospodarcze, wdrażają nowe środki mające na celu wykrywanie i zapobieganie przestępstwom podatkowym. Jednym z takich rozwiązań jest automatyczny system analizy danych transakcyjnych z instytucji finansowych (System Teleinformatyczne Izby Rozliczeniowej, STIR), systemu, który, jak wskazuje Autor, pozostaje poza faktyczną kontrolą sądową. Sposób działania tego systemu łączy gromadzenie ogromnych zestawów danych osobowych, w tym informacji wrażliwych wraz z poufnymi analizami i sporządzaniem raportów dla organów podatkowych i organów ścigania – co budzi wątpliwości co do jego zgodność ze standardami praw człowieka. Pod względem działania STIR przypomina systemy nadzoru elektronicznego w innych państwach członkowskich UE; a różnica polega na tym, że zamiast przechwytywać dane telekomunikacyjne, agreguje masowe ilości informacji o transakcjach finansowych.

Autor ocenia proporcjonalność i charakter zabezpieczeń prawnych wprowadzonych w celu ograniczenia ryzyka nadużycia władzy zgodnie ze standardami ustalonymi w orzecznictwie ETPC i TSUE. Należy podkreślić, że dobrze się stało, że publikacja ten analizy miała miejsce w języku angielskim, ponieważ uzyskane w niej wnioski są ważne nie tylko z perspektywy polskiego prawodawcy, ale są istotne także dla innych państw członkowskich i instytucji UE wdrażających systemy podobne do STIR.

11. Kolejna publikacja, także w prestiżowym wydawnictwie Routledge, pt. *Surveillance, Legal Restraints and Dismantling Democracy: Lessons from Poland* (29 stron), jest analizą kluczowego zagadnienia w sytuacjach stosowania prawa, zwłaszcza gdy dochodzi do kolizji wartości, praw czy zasad, tj. zasady proporcjonalności. Autor zasadnie stwierdza, że zasada ta ma fundamentalne znaczenie dla nowoczesnych demokracji i oznacza bezwzględny wymóg legalności działań nadzorczych władz publicznych. Jednak coraz trudniejszy jest proces oceny proporcjonalność danego środka. Zgadzam się z poglądem Kandydata, że coraz bardziej zaawansowane systemy informatyczne wykorzystywane przez organy administracji publicznej można zaliczyć do kategorii środków nadzoru. Autor stawia, wciąż jakże aktualne pytanie, w jakiej sytuacji / pod jakimi warunkami zakres lub intensywność nadzoru działania podejmowanego przez państwo nie tylko wykraczają poza to, co jest dopuszczalne w demokracji, ale także prowadzi do jej systemowej deformacji, zmiany modelu państwa w stronę autorytaryzmu czy nieliberalnej demokracji.

12. Tekst pt. *CLOUD act agreements from an EU perspective* (Computer Law & Security Review 41 (2021) 105572, 14 stron), to szczegółowa analiza amerykańskiej CLOUD Act. Publikacja jest związana chyba najściślej z artykułem *e-Evidence Cooperation in Criminal Matters from an EU Perspective*, w którym dokonywana jest analiza relewantnych źródeł prawa (tj. unijne rozporządzenie o dowodach elektronicznych, Drugi Protokół Dodatkowy do

Konwencji Rady Europy o Cyberprzestępczości oraz amerykańska propozycja zawarcia umowy UE-USA zgodnej z modelem wynikających z federalnej ustawy CLOUD Act).

13. Celem artykułu pt. *Nieograniczone programy inwigilacji elektronicznej a koncepcja państwa autorytarnego* (Acta Universitatis Wratislaviensis, 37 stron), jest odpowiedź na pytanie czy niezależnie od wdrożonych zabezpieczeń prawnych sama koncepcja stosowania masowych środków inwigilacji elektronicznej może zostać pogodzona z zasadą państwa prawnego. Tematyka w zasadzie dotyczy węzłowego problemu, który pojawia się w każdej z publikacji, a więc wyważania wartości oraz ich relacji – prawa człowieka versus bezpieczeństwo publiczne. Zważywszy na degradację państwa prawnego, problematyka staje się wręcz kluczową. Problem publikacji jest więc aktualny i ważny.

14. *Does global scope guarantee effectiveness? Searching for a new legal standard for privacy protection in cyberspace* (w: Information & Communications Technology Law 2020, Vol. 29, No. 1, Wyd. Routledge, 23 strony) jest publikacją, co kolejny raz w niniejszej recenzji należy podkreślić, w bardzo prestiżowym wydawnictwie.

Jej celem jest weryfikacja hipotezy mówiącej, że prawo-międzynarodowe i jego mechanizmy zapewniają skuteczną i ponadnarodową ochronę prywatności w cyberprzestrzeni. O ile rzeczywiście istniejące systemy praw człowieka są postrzegane jako skuteczne mechanizmy ochrony praw człowieka, to w przypadku podejmowania działań w cyberprzestrzeni, normy ochronne wynikające z umów międzynarodowych wydają się jednak niewystarczające i nie nadążające za rozwojem stosunków społecznych oraz poziomem techniki. Autor stawia pytanie czy w efekcie nie są potrzebne zupełnie nowe rozwiązania na tym poziomie, tj. światowego rynku danych.

Oczywiście odpowiedź jest przewidywalna na tak postawione pytanie, a przy stwierdzeniu dotyczącym (a zauważalnym bez wnikliwych analiz), że prawo międzynarodowe nie dotrzymuje kroku szybko zmieniającemu się światu techniki. Niemniej artykuł jest naukowy, wartościowy i tworzy spójny z pozostałymi publikacjami cyklu, dodatkowo ze względu na miejsce publikacji ma znaczący potencjał wpływu na rozwój nauki, także zagranicznej.

15. *The ECtHR's Judgment in Case of Centrum för Rättvisa v. Sweden as a Leading Case for the Review of Domestic Regulations on Signals Surveillance* (Review of International, European and Comparative Law, 20 stron), jest omówieniem i formą glosy do wyroku (z 19.07.2018 w sprawie Centrum för Rättvisa v. Sweden, application no. 35252/08. As of 13.05.2019), jak i jego praktycznych konsekwencji, w szczególności dla oceny zgodności innych przepisów krajowych z EKPCz. Autor zwraca tu również uwagę i zagłębia się w rozbieżności pomiędzy dotychczasowym orzecznictwem TSUE a tezami zawartymi w wyroku ETPCz.

16. *Prawne dylematy regulacji cyberprzestrzeni: konflikt pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a prawem do prywatności z perspektywy prawodawstwa UE i USA* (Teka Komisji

Politologii i Stosunków Międzynarodowych, stron 19). Tekst dotyczy kwestii podstawowych, dokonuje porównania unijnych przepisów z regulacjami stosowanymi przez Stany Zjednoczone. Celem artykułu, jak wskazuje Autor, jest przedstawienie rozważań dotyczących potencjalnego konfliktu między prawami jednostek a celami bezpieczeństwa narodowego, wraz z przedstawieniem najważniejszych przepisów UE i USA w tej dziedzinie oraz wyjaśnieniem przyczyn odmiennego wyważenia relacji pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a prawami jednostki w prawodawstwie Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych.

Artykuł prezentuje podstawowe badania, że zbyt szerokim zakresem analizy, jak na artykuł, w efekcie praca ma charakter przyczynkowy. Zważywszy jednak, że jest to jedna z pierwszych publikacji po uzyskaniu stopnia doktora, jest uzasadnioną publikacją inicjującą wiele wątków, rozwijanych następnie w kolejnych pracach badawczych i publikacyjnych.

17. *Prywatność w epoce wielkiego brata: podstawy prowadzenia programów masowej inwigilacji w systemie prawnym Stanów zjednoczonych* (Ius Novum, stron 31), publikacja ta realizuje podobny zakres i poziom badań, jak opisana pod nr 16, przy czym w tym wypadku omówione zostało przede wszystkim prawodawstwo obowiązujące w Stanach Zjednoczonych, jak również podstaw ustrojowych oraz kluczowe doktryny, tworzące ramy prawnej ochrony prywatności. Tak szerokie pole badawcze, nawet w rozległym artykule, rozlewa się, a poszczególne fragmenty analizy są nierówne co do poziomu. Z natury rzeczy omówienia doktrynalnego tła, złożenie podstawowych źródeł prawa i wybrane relewantne orzecznictwo powoduje, że tekst jest nieco o wszystkim i o niczym szczegółowo. Ma on w efekcie charakter przyczynkowy, dokumentacyjny, co nie oznacza, że nie ma naukowej wartości, ale ta jest na niższym poziomie od większości wcześniej ocenianych publikacji.

18. *UK Electronic Surveillance Programmes in the Context of Protection of EU Citizens' Rights after Brexit* (Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, stron 18), jest publikacją wpisującą się w dyskusję nad problemem prawnym kształtującym się wciąż w czasie powstawania publikacji. Artykuł porusza problematykę skutków prawnych brexit'u dla legalności programów masowej inwigilacji prowadzonych przez Zjednoczone Królestwo. Przedstawione wnioski są wartościowe, sama analiza ma charakter przyczynkowy, o czym decydował zresztą sam temat artykułu, narzucający ton komentatorsko-dokumentacyjny.

19. *Cztery fałszywe hipotezy na temat ochrony prywatności i masowej inwigilacji* (Państwo i Prawo, 18 stron). Może rozpocząć od tego, że osobiście jestem zwolennikiem tak sformułowanych, jak w tym przypadku, tytułów publikacji, które prowokują zainteresowanie czytelnika już samym nieoczywistym brzmieniem, tzn. obiecującym ciekawą, bo krytyczną i odważną, analizę. Autor sprostował tej zapowiedzi. Celem jest analiza najczęstszych argumentów (hipotez) pojawiających w dyskusji naukowej sformułowanych przez zwolenników rozbudowanych uprawnień organów władzy publicznej motywowanych

względami bezpieczeństwa narodowego. Autor wprowadza Czytelnika do terminologii, większą część miejsca poświęca rozumieniu inwigilacji masowej.

Weryfikowanymi hipotezami są: Prywatność jest problemem pierwszego świata; Masowa inwigilacja nie wyrządza szkody; Tylko osoby zaangażowane w działania przestępcze muszą obawiać się inwigilacji; Masowa inwigilacja jest potrzebna jako środek ochrony przed terroryzmem.

Szkoda, że Autor wskazując na oceniane tezy (argumenty) – nie podał w przypisach na otwarcie analizy poświęconej konkretnemu twierdzeniu, jak wskazuje Autor – często podnoszonemu – nazwisk i prac w których takie poglądy są prezentowane i uzasadnione. W efekcie nie jest jasne z kim Autor podejmuje polemikę. Lektura poszczególnych części dotyczących ww. hipotez dostarcza szeregu informacji, nie wiem jednak czy jest przekonującą i jednoznaczną we wnioskach analizą krytyczną. Wnioski zaprezentowane w ostatniej części publikacji nie satysfakcjonują w pełni. Autor niejako „uciekł” od podsumowania procesu weryfikacji przedstawianych hipotez, a wdał się w długie i nieco ogólnikowe relacje, w dużej mierze luźno związane z sednem analizy.

II.2. Ogólna ocena cyklu publikacyjnego

Lektura 19 publikacji zaprezentowanych w cyklu prowadzi do kilku obserwacji.

Co do zasady - mam dobre i bardzo dobre, wrażenia z lektury publikacji wchodzących w skład cyklu, w którym Kandydat zaprezentował pogłębioną wiedzę, przedstawiał i analizował różne wątki na tle usystematyzowanych ustaleń podstawowych, prezentowanych w początkowych pracach. Publikacje te należą do dyscypliny naukowej nauki prawne, oparte zostały na poprawnej metodologii oraz właściwej argumentacji; w przeważającej mierze nie mają charakteru deskryptywnego, w zasadzie wszystkie ukierunkowany są na krytykę, są to analizy rzetelne i dojrzałe, wykazujące łączność przedstawianych analiz, a więc stanowiących cykl publikacyjny.

Publikacje te zawierają pogłębiony przegląd literatury krajowej i zagranicznej, a co najważniejsze prezentują oryginalne tematy badawcze, co wymaga podkreślenia przeplatające się wzajemnie, a więc tworzących ww. wyodrębniony cykl publikacyjny.

Perspektywa czasowo nie jest szczególnie długa (są to lata 2018-2023). Dostrzegalna jest jednak tendencja do pogłębiania analizowanych w pierwszych publikacjach wątków. Publikacje zyskują na jakości wraz czasem, co stanowi o rozwoju naukowym Kandydata.

Oczywiście można dyskutować czy wybór aż 5 podgrup (*Państwo demokratyczne a inwigilacja nieukierunkowana; Europejski (unijny) standard zabezpieczeń prawnych; Inwigilacja elektroniczna jako zagrożenie dla standardów państwa prawa – perspektywa krajowa; Doświadczenia innych państw; Inwigilacja elektroniczna w kontekście współpracy transgranicznej*) jest uzasadniony, czy też przy tak określonym obszarze badawczym, nie jest to nadmierne mnożenie. Z drugiej strony wszystkie te podgrupy, tj. zawarte w nich publikacje, wiążą się wzajemnie, nawiązuje Autor w publikacjach nowszych do swoich

wcześniejszych (aczkolwiek w rozsądnych proporcjach), co dowodzi o tym, że rzeczywiście mamy do czynienia z cyklem publikacyjnym.

Habilitant w swoich badaniach, a zaprezentowanych w ocenianym cyklu, zajmuje się inwigilacją, jej formami, stawiając jakże aktualne wciąż pytanie o relację inwigilacji z demokratycznym ustrojem i prawami człowieka. W szczególności istotne jest to, że problemy badawcze publikacji są oryginalne, dotyczą zjawisk dynamicznych, czemu towarzyszy wzmożony proces legislacji, kształtowania prawa miękkiego, a w efekcie liczne orzecznictwo sądowe, o kluczowym znaczeniu dla analizowanych tu problemów.

Aktualność tego problemu podkreśla fakt, że środki tego typu coraz częściej stosowane są również w państwach demokratycznych. Autor stawia fundamentalne pytanie czy inwigilacja w XXI wieku powinna wciąż być ocenianą wyłącznie jako narzędzie pozyskiwania wiedzy czy też jako narzędzie wywierania wpływu, którego główną funkcją i celem stosowania jest kontrola nad jednostką? Habilitant w wielu publikacjach zaprezentował krytyczną analizę standardów stosowania środków inwigilacji elektronicznej stosowanych w państwach demokratycznych – zarówno w obszarze inwigilacji nieukierunkowanej, włączając w to także retencję danych, jak i inwigilacji ukierunkowanej, starając się wskazywać zagrożenia związane z upowszechnianiem różnych nadmiarowych form gromadzenia danych oraz ich wpływu na przestrzeń praw podstawowych.

Lektura publikacji stanowiących oceniany cykl (i dorobku Kandydata w ogóle) uzupełniam lekturą Autoreferatu, który co do zasady oceniam wysoko, co nie znaczy jednak, że bezkrytycznie. W swoim Autoreferacie Kandydat przedstawił opis cyklu, w tym stawianych hipotez, pytań badawczych, ogólnych i szczegółowych wniosków. Podkreślam fakt łącznej lektury, gdyż w autoreferacie Kandydat dokonuje tego, czego nie mógł uczynić w poszczególnych artykułach, łączy teoretyczną klamrą publikacje z cyklu, wyjaśnia swoje motywacje, cele badawcze, ich zakres, stawiane hipotezy i pytania badawcze. Tym samym Autoreferat stanowi autorski komentarz do zaprezentowanych publikacji.

Zastanawiam się czy wskazana wstępna hipoteza badawcza, która ukierunkowała dalsze badania (Autoreferat, s. 10), koncentrowała się na ustaleniu, czy stosowanie środków inwigilacji nieukierunkowanej może być skutecznie kontrolowane w warunkach funkcjonowania państwa demokratycznego – jest realizowalna. Ponieważ jestem już zapoznany z dorobkiem Habilitanta, a sama hipoteza została tu określona jako nadająca impuls do badań – można się zgodzić z jej formą. Zapewne bardziej krytycznie podszedłbym do niej, jako hipotezy konkretnego już badania / publikacji. W naukach prawnych nie jest jasne jak można zmierzyć w doktrynalnych badaniach skuteczność – prawa jako takiego, określonych regulacji. Tego zabrakło w Autoreferacie, jakże i w publikacjach, wyjaśnienia jak Autor rozumie ów skuteczność, jak ją zbada, za pomocą jakich posłkowych metod?

Zgadzam się z poglądem Habilitanta, że środki inwigilacji nieukierunkowanej nadal łączone są głównie z działalnością podejmowaną w obszarze bezpieczeństwa państwa i obronności, to w praktyce coraz częściej z narzędzi tego typu korzystają również organy ścigania. W

świecie zagrożeń hybrydowych, granica pomiędzy bezpieczeństwem państwa a walką z przestępczością, dodatkowo czemu towarzyszy proces prywatyzacji sfery bezpieczeństwa publicznego, jest coraz trudniejsza do wyznaczenia. To spostrzeżenie dodatkowo uzasadnia obrany przedmiot badań Kandydata.

W opisie cyklu Kandydat zawarł 5 podstawowych wniosków (Autoreferat, s. 11-12), jakie uzyskał w wyniku badań prezentowanych.

Dokonując ich podsumowania, sprowadzają się do uznania, że programy nieukierunkowanej inwigilacji są fundamentalnie niezgodne z zasadami funkcjonowania państwa demokratycznego, a ich stosowanie nie jest konieczne dla realizacji żadnego prawnie uzasadnionego celu (1). Z kolei programy inwigilacji ukierunkowanej – dzięki rozwojowi techniki i postępującej cyfryzacji – pozwalają na gromadzenie bardzo szczegółowych danych na temat jednostki, istniejące zabezpieczenia prawne, pochodzące sprzed ery cyfryzacji, są nieadekwatne dla kontroli nowych narzędzi inwigilacyjnych, m.in. takich, które wykorzystują oprogramowanie *malware* (2). Organy publiczne coraz częściej wdrażają technologie cyfrowe, które bazują na gromadzeniu danych nadmiarowych, a w efekcie wiele z tych nowoczesnych technologii, wykorzystywanych w różnych obszarach (np. ochrona zdrowia, transport, podatki) ma oczywisty potencjał inwigilacyjny (3). Autor podkreśla, że rosnącym zdolnościom inwigilacyjnym państw musi odpowiadać ustanowienie spójnego i ponadnarodowego modelu zabezpieczeń prawnych, podlegającego skutecznym mechanizmom niezależnego nadzoru, opartego na wspólnym poszanowaniu praw podstawowych jako nieprzekraczalnej bariery dla działalności organów publicznych (4). Dodatkowo - zarówno polski model prawny, jak i krajowa praktyka stosowana w obszarze inwigilacji elektronicznej jest antywzorem dla państw demokratycznych, a w świetle zmian wprowadzanych w ostatnich latach zbliża Polskę do rozwiązań znanych z państw wprost autorytarnych (5).

Wnioski są rzeczywiście związane z cyklem publikacji, z poszczególnymi artykułami, o czym szerzej pisze w ocenie szczegółowej dotyczącej poszczególnych publikacji cyklu.

Wniosek pierwszy, co do zasady podzielam, z natury rzeczy jest sformułowany zasadniczo, jednak w pracach Autor zwraca uwagę na pewne niuansowania w tym zakresie. Kolejny wniosek jest wynikiem szczegółowych opracowań Autora, w pełni tam uzasadniony. Trzeci wniosek jest dość zawiły, w istocie zawiera w takim brzmieniu pewne sprzeczności. Ustanowienie ponadnarodowej regulacji i procesu nadzoru – wiązałoby się, a jak rozumiem mowa tu o Unii Europejskiej, z potrzebą zmiany traktatów stanowiących Unię, a więc potrzebą uzyskania jednomyślności państw członkowskich, o czym Kandydat wspomina w jednej pracy *The uncertain future of data retention laws in the EU: Is a legislative reset possible?*. Problemem byłoby już samo umocowanie traktatowe w systemie instytucjonalnym Unii organu o tak szerokich i władczych kompetencjach nadzorczych (czy też może sieci organów krajowych). System ten miałby zostać opartym na wspólnym poszanowaniu praw podstawowych, jako nieprzekraczalnej bariery dla działalności organów publicznych. Ta część wniosku jest już zagwarantowana w prawie Unii, żadna regulacja

unijna nie może być bowiem sprzeczna z Kartą praw podstawowych i Traktatami, a Unia opiera się o wspólny system wartości z art. 2 TUE. Unia jest tutaj rozumiana systemowo, a więc jej system instytucjonalny, prowadzone polityki czy prawodawstwo.

Z wnioskiem ostatnim niestety trudno byłoby dyskutować, co potwierdza praktyka w Polsce w tym zakresie.

Jak dowodzi tego lektura prac Habilitanta, w szczególnym zainteresowaniu znajduje się kwestia wprowadzenia skutecznych regulacji prawnych w zakresie prowadzenia krajowych programów inwigilacji elektronicznej. Temat ten podejmuje On zarówno z perspektywy krajowych systemów prawnych (w tym porównania unijnego modelu ochrony prywatności do rozwiązań funkcjonujących u głównych partnerów gospodarczych UE, takich jak Stany Zjednoczone), jak również prawa międzynarodowego (zwłaszcza inicjatywy organizacji międzynarodowych dotyczące wzmocnienia prawa do prywatności w cyberprzestrzeni).

Wstępna hipoteza badawcza, która ukierunkowała dalsze badania, koncentrowała się na ustaleniu czy stosowanie środków inwigilacji i nieukierunkowanej może być skutecznie kontrolowane w warunkach funkcjonowania państwa demokratycznego (s. 10 Autoreferat)

Autor zastrzega, że przedmiotem analiz z cyklu były przepisy prawa UE, prawa krajowego (polskiego), a także wybranych państw europejskich oraz państw trzecich. O ile przekonująco zostały sformułowane kryteria doboru przykładów konkretnych państw, to mam tu wątpliwość co do poprawności ustalenia kategorii „państw trzecich”. Domyślam się, że Kandydat miał na myśli państwa członkowskie UE oraz państwa trzecie wobec UE? Nie jest właściwym takie uogólnienie jak państwa europejskie (co nie jest jasne jak należy rozumieć) oraz państw trzecich, tzn. wobec czego / kogo? Zazwyczaj podział ten dotyczy stron umowy i nie-stron, a więc państw trzecich (s. 9 Autoreferatu).

Kandydat podaje (Autoreferat, s. 22), że w badaniach skupił się także na rekonstrukcji standardu oceny jakości sądowej kontroli działalności inwigilacyjnej państwa. Problematyka stała się osią pracy Kontrola sądów krajowych nad stosowaniem środków inwigilacji elektronicznej na tle orzecznictwa ETPC. Mam jednak wątpliwość, a lektura wskazanej pracy jej nie rozwiewa, co do tego jak można badać „jakość kontroli sądowej”, a także czy rzeczywiście trafnie Autor pisze o rekonstrukcji? Rekonstruować można określony zbiór / zjawisko, które zostało zdekonstruowane, rozproszone. Idąc za definicją ze Słownika języka polskiego PWN: „rekonstruowanie: odtworzenie czegoś na podstawie zachowanych fragmentów, szczątków, przekazów itp.; też: rzecz odtworzona”.

Autor zapowiada rekonstrukcję standardu, to kolejna pułapka, zmiana standardu wynikającego z orzecznictwa sądów strasburskiego i luksemburskiego wymaga nowej linii orzeczniczej, ustalonej obu sądów. Nie znalazłem jednak u Autora takiej całościowej propozycji, którą można byłoby nazwać propozycją przeddefiniowania (rekonstrukcji) ów

standardu. Sama treść badań zaprezentowanych w publikacjach jest poprawna merytorycznie, nie zostały one tylko być może szczęśliwie nazwane jako podobszar.

Na uznanie zasługuje poszerzenie pól badawczych przez Kandydata, co na niedługi okres jaki poddawany jest ocenie, jest już widoczne, publikacjami dotyczącymi postępowania karnego, prawa nowych technologii, transakcji finansowych i usług bankowych.

Dodatkowo Autor wkroczył na nowy obszar – niezwykle ważny, tj. relacji pomiędzy kryzysem rządów prawa a rozbudowywaniem aparatu inwigilacyjnego. Podzielałam spostrzeżenia Autora, zwłaszcza, że polskie przepisy dotyczące inwigilacji nie były od długiego okresu zgodne ze standardami konwencyjnymi i unijnymi. Aktualnie płacona jest cena długiego zaniedbania w tym zakresie.

Na s. 30 Autoreferatu pojawia się stwierdzenie, że w wyroku Federalny Trybunał Konstytucyjny (FTK) został wsparty pogląd o eksterytorialnym skutku praw podstawowych. Sam Autor do niego się przychylił. Zastanawia mnie jednak powołanie się na „eksterytorialność”, w tym posiłkując się wyrokiem FTK z 2021 r., który w opinii Kandydata „wpiera eksterytorialne stosowanie praw podstawowych”, czego wykluczyć oczywiście nie można, moim jednak zdaniem to uogólnienie i nie jestem przekonany czy właściwe. Eksterytorialność jest bowiem pojęciem z nauki prawa międzynarodowego, a oznacza wyłączenie spod jurysdykcji państwa miejscowego, w trybie umów międzynarodowych, pewnego obszaru jego terytorium (np. placówek dyplomatycznych, prywatnych rezydencji dyplomatycznych). Eksterytorialność zakłada fikcję prawną, że rzecz / wydarzenie znajdują się poza terytorium (*extra territorium*) państwa miejscowego i nie opuszczają terytorium państwa, które posiada status eksterytorialności. W efekcie przyjmuje się, że określona czynność prawna dokonywana na terytorium eksterytorialnym, dokonana została poza terytorium państwa miejscowego a na terytorium państwa (lub innego podmiotu prawa międzynarodowego, np. UE), które korzysta ze statusu eksterytorialności.

W samym powoływanym (Autoreferat, s. 30-31) wyroku FTK nie odnalazłem też dotyczących eksterytorialnego stosowania (lub inaczej ujętej zasady eksterytorialności). W powoływanej sprawie FTK uznał bowiem, że regulacje dotyczące strategicznego rozpoznania telekomunikacyjnego za granicą przez Federalną Służbę Wywiadowczą (BND) są zasadniczo niezgodne z Ustawą Zasadniczą (BVerfG, 19 maja 2020 r., sygn.1 BvR 2835/17). Zgodnie z decyzją wiążące niemieckiego organu państwowego prawami podstawowymi zgodnie z artykułem 1 ust. 3 Ustawy Zasadniczej (UZ) nie ogranicza się do terytorium Niemiec. W każdym razie ochrona art. 10 ust. 1 i art. 5 ust. 1 zdanie 2 UZ rozciąga się na obcokrajowców przebywających za granicą, jako prawo do obrony przed inwigilacją telekomunikacyjną. Obowiązuje to niezależnie od tego, czy nadzór jest prowadzony z terytorium Niemiec, czy z zagranicy. Myślę, że Autor dopuścił się tu zbyt dużego uogólnienia, w efekcie rodzi to pewne kontrowersje.

Pomijając jednak tą krytykę uważam ten obszar z cyklu publikacyjnego za bardzo ciekawy i wart badań, które zostały mu poświęcone przez Kandydata. Wywodzi on prawidłowy wniosek, że z perspektywy państw członkowskich wyrok FTK powinien mieć istotne znaczenie dla prawidłowego kształtowania własnych rozwiązań prawnych, tj. z poszanowaniem zasady proporcjonalności i praw człowieka.

W zakresie oceny oryginalności publikacji – moja ocena jest pozytywna, jednakże mam zastrzeżenie, z pewnością zabrakło w wskazanym cyklu prac, które z natury powstania - jako rezultat realizowanego projektu badawczego, stanowiłyby oryginalne rozwiązanie. Z Autoreferatu dowiaduję się, że powstawały teksty w związku z współpracą, ale Habilitant nie podaje szczegółów.

Zauważam tym samym słabą stronę dorobku Kandydata, tj. realizacja, udział w grantach badawczych, współpraca międzynarodowa – o czym szerzej w dalszej części recenzji. Powracając do wymogu oryginalności – zatem w zw. z powyższym każdorazowo należy ocenić ten aspekt prac cyklu, a moja ogólna ocena jest jednoznacznie pozytywna, choć bywa zróżnicowana w odniesieniu do niektórych publikacji stanowiących oceniany cykl, o czym wspominałem przy okazji oceny poszczególnych publikacji.

Podsumowując - wszystkie prace należą do dyscypliny nauki prawne, co do zasady wszystkie zostały oparte na poprawnej metodologii oraz argumentacji; prace w przeważającej mierze, nie mają charakteru deskryptywnego, informacyjnego; a są ukierunkowana na krytykę, zwłaszcza orzecznictwa sądowego i relewantnych przepisów, częstokroć stanowią bogatą prezentację poglądów przedstawicieli doktryny, w tym bardzo pogłębiona jest literatura zagraniczna. Wraz z upływem lat publikacje stawały się bardziej pogłębionymi analizami krytycznymi. Publikacje spełniają wymóg *peer review*, żadna z tych prac nie ma charakteru drapieżnego, są to analizy wyspecjalizowane zwłaszcza gdy spojrzeć na wydawnictwa i tytuły czasopism, co poczytuję jako dodatkowe potwierdzenie jakości merytorycznej publikacji. W większości branżowe czasopisma i konferencje, zaprezentowane w dorobku Habilitanta, dają rękojmię prawidłowej oceny prezentowanego dorobku, konfrontację poglądów własnych z innymi, być może konstruktywną krytykę, a wreszcie ewentualne nawiązanie współpracy krajowej i międzynarodowej.

W odniesieniu do dorobku ogólnego można jeszcze dodać, że powinien się on odznaczać dobrym, relewantnie do statystyk dot. nauk społecznych, wskaźnikiem cytowania prac. W przypadku Kandydata są to dobre wskaźniki, odpowiednio - za okres 2018-2023 indeks Hirscha = 7, i10-index = 5, a wskaźniki bibliometryczne artykułów składających się na cykl to: – sumaryczny IF 2021: 11,16, – sumaryczny SNIP 2021:16,76, – sumaryczna punktacja MEIN: 1 500.

II.3. „ISTOTNA AKTYWNOŚĆ NAUKOWA” - KRYTERIA OCENY

Habilitację przyznaje się osobie, która wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Ocenie ma podlegać przede wszystkim jakość prac, a nie ich ilość (choć ta ostatnia też jest nie bez znaczenia). Co więcej, oceniany „istotny” dorobek musi odznaczać się jakościową i merytoryczną odmiennością od głównego, „znaczącego” osiągnięcia habilitacyjnego.

Na dorobek składać się mogą przede wszystkim: publikacje w poświęconych problematyce czasopismach, krajowych i zagranicznych czy czynne uczestnictwo w konferencjach krajowych i międzynarodowych – jedne i drugie muszą spełniać wymóg *peer review*. Branżowość jest także ważna, jak już wcześniej wspominałem, ponieważ w dobie specjalizacji wyłącznie branżowe czasopisma i konferencje dają rękojmię prawidłowej oceny prezentowanego dorobku, konfrontację poglądów własnych z innymi, konstruktywną krytykę, a wreszcie – nawiązanie współpracy krajowej i międzynarodowej. Rozwój współpracy krajowej i międzynarodowej wpływa natomiast na to, że naukowiec publikuje w różnych czasopismach. Kryterium umiędzynarodowienia jest kluczowe w pewnych subdyscyplinach prawniczych, takich jak prawo międzynarodowe czy prawo Unii Europejskiej, własności intelektualnej, wiele innych. Badania Kandydata mieszczą się w zakresie specjalizacji mogących być atrakcyjnym przedmiotem współpracy międzynarodowej. Uważam, że wyszedł naprzeciw kryterium pozytywnie, głównie poprzez publikacje anglojęzyczne w bardzo dobrych czasopismach i wydawnictwach oraz czynny udział w konferencjach międzynarodowych.

Należy też podkreślić, że uzyskanie stopnia doktora habilitowanego ma być gwarancją dla prawidłowej opieki nad doktorantami, szczególnie należy doceniać działalność recenzyjną habilitanta, udział w projektach badawczych, realizację grantów naukowych przyznawanych przez instytucje zewnętrzne, co zazwyczaj wymaga nie tylko uzyskania pozytywnych recenzji badaczy nie tylko z Polski, ale i z zagranicy (a więc oceniana jest innowacyjność w wymiarze międzynarodowym)².

Wreszcie, wymóg, aby aktywność naukowa była realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej oznacza, że habilitant musi przedstawić dowody na zatrudnienie w nich na stanowisku wymagającym prowadzenia badań albo dokumentów potwierdzających odbycie w nich staży naukowych lub realizacji grantów badawczych.

² P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 82-83.

II.3.1. Ocena pozostałego dorobku:

Pozostały dorobek publikacyjny (naukowy) Habilitanta po doktoracie jest bogaty, a nawet bardzo bogaty, zważywszy na ramy czasowe, i wystarczająco zróżnicowany. Składa się na niego ogółem 39 pozycji, są to odpowiednio, zgodnie z podziałem zaprezentowanym w Autoreferacie:

- 10 publikacji w ramach badań poświęconych problematyce *unijnego modelu cyberbezpieczeństwa i łączności elektronicznej*, są to rozdziały w książkach, artykuły publikowane w bardzo dobrych branżowych czasopismach (Computer Law & Security Review), jak i o szerokim zakresie publikacyjnym (np. Cambridge Yearbook of European Legal Studies, Państwo i Prawo);
- *Cyberbezpieczeństwo kancelarii prawnych*: 2 publikacje w języku polskim, w postaci rozdziałów w pracach zbiorowych (pod red.);
- *Prywatność i prawo ochrony danych (zagadnienia ogólne)*: 4 publikacje, są to parce w języku polskim, rozdziały, artykuł oraz, co warto podkreślić, autorska monografia (na podstawie rozprawy doktorskiej): Ochrona prywatności w cyberprzestrzeni z uwzględnieniem zagrożeń wynikających z nowych technik przetwarzania informacji (Warszawa, Wolters Kluwer 2019), ss. 540.
- Kolejny obszar wyodrębniony przez kandydata w Autoreferacie, w zakresie publikacji pozostałych, to 4 publikacje w ramach obszaru tematycznego: *Prawna regulacja technologii przełomowych (emerging technologies)*. Są to artykuły, w tym w języku angielskim, rozdziały książek, publikowane w bardzo dobrych wydawnictwach.
- Dwie publikacje Kandydat zaliczył do ostatniego wyodrębnionych obszarów, tj. *Nowe technologie a ochrona praw podstawowych*, są to dwa artykuły we współautorstwie, jeden z nich w języku angielskim i opublikowany w bardzo dobrym czasopiśmie European Competition Journal, a w języku polskim także w znakomitym czasopiśmie Państwo i Prawo.

Jak wynika z powyższego - zainteresowania naukowe pana Habilitanta koncentrują się na różnych aspektach prawnej regulacji nowoczesnych technologii, a zwłaszcza problematyce cyberbezpieczeństwa, łączności elektronicznej, bezpieczeństwa usług, prawnych, prywatności i ochronie danych osobowych oraz koncepcjom regulacji technologii przełomowych.

Habilitant przedstawił w Autoreferacie (s. 42 i n.) także swoje aktualne w czasie składania wniosku - prace badawcze. Pozwala to na całościową ocenę tak intensywności, jak i zakresu i zróżnicowania badań Kandydata. Pan Habilitant prowadzi aktualnie badania, w których eksplorują dwa obszary regulacyjne, które w niedalekiej przyszłości mogą w istotny sposób wpłynąć na kształt standardów stosowanych w obszarze inwigilacji elektronicznej. Pierwszy dotyczy tzw. inwigilacji hybrydowej, łączącej cechy środków ukierunkowanych z hurtowym gromadzeniem danych. Jej podstawą jest analiza algorytmiczna (dlatego często używa się

nazwy: inwigilacja algorytmiczna), wykorzystywana do wskazania zakresu danych do przechwycenia i poddania dalszej analizie. Drugi obszar badań, to systemy automatycznego moderowania wypowiedzi, stosowane bezpośrednio przez dostawców treści, jak i przez dostawców usług łączności elektronicznej.

Powyższe dowodzi tak konsekwencji Kandydata, rozwoju i specjalizacji badań.

Oceniam ten dorobek w pełni pozytywnie.

Biorąc pod uwagę współczesne standardy metodologii –parametry publikacyjne oceny prac naukowych należy również podkreślić, że przedłożona przez Kandydata lista punktów oraz cytowań Jego prac wraz z klasyfikacją indeksacji naukowe zasługuje na wysoką ocenę, wpisując się w ustawową formułę „znacznego dorobku naukowego”, jaki wymaga się od Kandydatów ubiegających się o uzyskanie habilitacji w zakresie nauk społecznych. Wskaźniki bibliometryczne są następujące:

1) Cykl publikacji, wskazany jako osiągnięcie naukowe: – Sumaryczny IF 2021: 11,16

– Sumaryczny SNIP 2021:16,76

– Sumaryczna punktacja MEiN: 1 500

2) Dorobek opublikowany po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych: – Sumaryczny IF 2021: 16,574

– Sumaryczny SNIP 2021: 28,113

– Sumaryczna punktacja MEiN: ok. 2900

3) Cytowania wg Google Scholar (2018-2023): cytowania: 140

– h - index: 7

– i10 - index: 5

Mogę tylko pogratulować tak dobrych wskaźników, co przekłada się na wzmocnienie mojej konkluzji recenzji.

II.3.2. Aktywne uczestnictwo w renomowanych konferencjach, granty badawcze

W załączniku nr 4 Habilitant wskazuje na kilkanaście (naliczyłem w sumie 17) konferencji krajowych i międzynarodowych, z referatem, a więc takich, które w istocie można zaliczyć do osiągnięć. Są to konferencje, które prezentują zróżnicowany charakter – od naukowych, w tym dobrych ośrodkach jak *Asser Institute* z Hagi, przez krajowe organizowane na wielu polskich uniwersytetach, a skończywszy na branżowych, kierowanych do prawników praktyków.

Habilitant nie ma osiągnięć w kategorii uzyskania, kierowania lub wykonywania projektów grantowych, a przynajmniej takich które mogłyby wypełnić to kryterium, a to z jednej strony

zaskakujący brak, jednak z drugiej nieco uzasadniony krótkim okresem od uzyskania stopnia doktora i zatrudnienia na uczelni - do momentu rozpoczęcia niniejszej procedury. Kandydat mógł jednak wyjść tu bardziej na przeciw oczekiwaniom recenzentom (jak sądzę wszystkich) i przedstawić szerzej tak sformalizowane (np. granty), jak i niezinstytucjonalizowane formy współpracy, a które pośrednio wynikają z poszczególnych elementów Autoreferatu, jak np. udział w Komitecie organizacyjnym konferencji w Zurychu, współpraca z ww. ośrodkami zagranicznymi, a czego efektem są niektóre publikacje (Autor wspomina o tym). Natomiast nie odnalazłem informacji o realizowanych grantach, ani o staraniach się o ich uzyskanie.

II.3.3. Staże naukowe/ zatrudnienie/praca naukowa na innych uczelniach

Kandydat wskazuje w tym zakresie na kilka aktywności, są to staż naukowy w Katedrze Prawa Informatycznego WPiA UG, X-XI.2022, a sama współpraca z Katedrą prowadzona była także wcześniej, dodatkowo prowadzi tam kursy Cyberbezpieczeństwo i Cyberprzestępczość, skierowane do studentów Wydziału Prawa i Administracji w semestrze letnim 2022/23. Należy zauważyć jeszcze współpraca z Naczelną Radą Adwokacką w zakresie cyberbezpieczeństwa świadczenia usług prawnych; pomysłodawca powołania Zespołu Analiz Cyberbezpieczeństwa PW-NRA; w 2022 wpisany na listę ekspertów Instytutu LegalTech NRA; efektem współpracy było m.in. opracowanie dokumentu „Dobre praktyki dotyczące cyberbezpieczeństwa w działalności kancelarii adwokackich i pracy adwokata”, przyjętego na posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 stycznia 2023 r.

Aktywności te nie są imponujące, niemniej Kandydat spełnia w tym zakresie w stopniu dostatecznym wymogi ustawowe.

II.4. Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego oraz popularyzującego badania naukowe

Zdaję sobie sprawę, że w świetle obowiązujących przepisów, ocena osiągnięć dydaktycznych nie jest już wymaganym przedmiotem recenzji. Jednak stwierdzam krótko, że na podstawie załączonej dokumentacji, Habilitant wykazuje się zróżnicowanym i właściwym doświadczeniem dydaktycznym w prowadzeniu zajęć na różnych poziomach w Politechnice Warszawskiej, a także w innych placówkach.

Habilitant wskazuje na wykonane prace o charakterze recenzyjnym (są to recenzje w toku publikacyjnym, wydawnicze w polskich i zagranicznych czasopismach (np. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny; Politeja, Computer Law & Security Review; Telecommunication Policy; Journal of Transatlantic Studies; Human Affairs).

Kandydat jest członkiem różnych stowarzyszeń / grup naukowych. Był organizatorem konferencji, w tym także jako członek komitetu organizacyjnego *7th International Conference on the History and Philosophy of Computing*, organizowanej przez Turing Centre Zurich. Szkoda jednak, że z dokumentacji nie wynika na czym polegała rola i zadania Kandydata. Habilitant pełnił, w relatywnie krótkim okresie zatrudnienia na PW, funkcje administracyjne.

Kandydat wskazuje na dwie nagrody, myślę, że zwłaszcza druga z wymienionych ma wysoką wartość. Są to nagroda indywidualna II stopnia Rektora PW za osiągnięcia naukowe w latach 2019-2020 oraz nagroda specjalna im. prof. Remigiusza Kaszubskiego za rok 2020 za działania na rzecz innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie bankowości elektronicznej i prawa nowych technologii.

III. Wnioski i konkluzja

Na podstawie obszernego, w tym wartościowego dorobku naukowego, a także przy wysokiej ocenie aktywności i dorobku organizacyjnego, dydaktycznego oraz popularyzatorskiego badania naukowe należy stwierdzić, że pan dr Marcin Rojszczak jest gotowy do kontynuowania prac badawczych samodzielnie.

Biorąc pod uwagę informacje zadeklarowane w dokumentacji habilitacyjnej, lekturę publikacji, jednoznacznie pozytywnie oceniam Jego dorobek, stwierdzam także, że Habilitant daje rękojmię rzetelności prowadzenia badań, nie popełnia błędów merytorycznych, posługuje się prawidłową terminologią prawniczą, uczciwie przedstawia swój dorobek.

Uznaję tym samym, iż spełnia on kryteria stawiane przed Kandydatami ubiegającymi się o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego według obowiązujących wymogów wymienionej na wstępie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) rekomenduję dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.

Robert Gierzak